

Sygn. akt XP 485/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Kozioł

Ławnicy: Katarzyna Orzechowska, Wanda Dryll

Protokolant: Aleksandra Paszko

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2013r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa: N. M. (1)

przeciwko M. K., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Salon (...) we W.

o przywrócenie do pracy, zapłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, ustalenie istnienia stosunku pracy

I. *umarza postępowanie w zakresie żądania przywrócenia do pracy i wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy;*

II. *oddala powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy;*

III. *odstępuje od obciążania powódki kosztami procesowymi poniesionymi przez stronę pozwaną;*

IV. *nieuiszczonymi przez powódkę kosztami obciąża Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

Powódka N. M. (1) pozwem z dnia 17.05.2013 r. (data prezentaty) wniosła powództwo przeciwko M. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Salon (...) we W. o przywrócenie do pracy, zasądzenie na rzecz powódki wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że była zatrudniona u pozwanego na podstawie umowy o pracę od dnia 23 lipca 2009 roku, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku recepcjonisty. W dniu 21 marca 2013 roku powódka rozwiązała z pracodawcą umowę za porozumieniem stron. Powódka wskazała, że następnego dnia - 22 marca 2013 roku dowiedziała się, że jest w ciąży na podstawie przeprowadzonych testów ciążowych oraz testu z krwi oraz podniosła że w chwili zawarcia porozumienia stron o rozwiązaniu umowy, nie wiedziała że jest w ciąży, następstwem czego było złożenie w dniu 28 marca 2013 roku, za pośrednictwem pełnomocnika, oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli pod wpływem błędu. Powódka wskazała, że pozwany nie ustosunkował się do jej oświadczenia, a jedynie wysłał jej świadectwo pracy. Jednocześnie N. M. (2) złożyła wniosek o przywrócenie terminu do złożenia żądania o przywrócenie do pracy, uzasadniając go brakiem informacji od pracodawcy w przedmiocie odniesienia się do oświadczenia o uchyleniu się od skutków swojego oświadczenia woli oraz pozostawaniem w niepewności co do swojej sytuacji prawnej. Ponadto w okresie, kiedy możliwym było wystąpienie z żądaniem, pełnomocnik przebywał na urlopie i niemożliwym było sporządzenie pozwu.

Pismem datowanym na dzień 18 lipca 2013 roku powódka zmieniła swoje pierwotne żądanie na żądanie ustalenia, że pomiędzy powódką a pozwanym istnieje stosunek pracy od dnia 21 marca 2013 roku do chwili obecnej. Skoro powódka skutecznie uchyliła się od złożonego oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy za porozumieniem stron, to stosunek pracy nigdy nie ustał.

Na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2013 r. pełnomocnik powódki złożył oświadczenie o cofnięciu pierwotnego żądania ze zrzeczeniem się roszczenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany M. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany potwierdził fakt, że powódka pozostawała z nim w stosunku pracy oraz fakt, że pełnomocnik powódki złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, jednak zarzucił, że powódka nigdy nie przedstawiła żadnego zaświadczenia stwierdzającego ciążę, a ponadto nie przedłożyła dokumentu potwierdzającego umocowanie pełnomocnika do dokonania materialnoprawnej czynności uchylenia się od oświadczenia woli w imieniu powódki. Pozwany podniósł, że wybór trybu rozwiązania umowy o pracę był dokonany w sposób świadomy przez powódkę, która w dniu 21.03.2013 r. była poinformowana przez pracodawcę i współpracującego z nim brata P. K. o zamiarze dyscyplinarnego zwolnienia z uwagi na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych - kradzież napiwków dla fryzjerów. Podkreślił, że okoliczność tę stwierdził nie tylko sam pracodawca, ale również pracownicy jego zakładu. Tylko ze względu na znajomość łączącą pozwanego z rodziną powódki, zaproponowano jej wybór między wręceniem jej zwolnienia dyscyplinarnego a zwolnieniem za porozumieniem stron. Powódka de facto przyznała się do przywłaszczenia pieniędzy i wybrała jako sposób rozwiązania umowy porozumienie stron. Ponadto pozwany zaznaczył, że nie można wykluczyć, że w dniu 21.03.2013 r. powódka już wiedziała o stanie ciąży, ale wobec braku zaświadczenia lekarskiego ustalenie pewnej daty w tym zakresie jest trudne. Zdaniem pozwanego z ochrony nie może korzystać pracownik, który porozumienie rozwiązujące stosunek pracy podpisał jako alternatywę dla dyscyplinarnego zwolnienia.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Prowadzący działalność gospodarczą – salon fryzjerski pozwany M. K. pozostawał dobrym znajomym teściowej powódki.

okoliczność bezsporna

Powódka N. M. (1) (poprzednio W.) była zatrudniona u pozwanego w okresie od 23.07.2009 r. do 21.03.2013 r., początkowo na podstawie umów o pracę na okres próbny i na czas określony. W dniu 1 stycznia 2011 r. powódka zawarła z pozwanym umowę o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku recepcjonistki, w pełnym wymiarze zatrudnienia, z wynagrodzeniem w wysokości 1 386,00 zł brutto miesięcznie. Aneksem do umowy z dnia 27 grudnia 2012 r., obowiązującym od dnia 1 stycznia 2013 r., podwyższono wynagrodzenie powódki do kwoty 1 600,00 zł brutto miesięcznie.

Dowód: umowy o pracę powódki, aneks z dnia 27.12.2012 r. (akta osobowe powódki – załącznik)

Do obowiązków powódki na stanowisku recepcjonistki należało m.in. umawianie klientów i przyjmowanie zapłaty za usługi. U pozwanego pracowały dwie recepcjonistki, w systemie zmianowym. Klienci salonu fryzjerskiego prowadzonego przez pozwanego albo dawali napiwki fryzjerom za wykonanie usług bezpośrednio do ich rąk, albo też zostawiali je na recepcji, o czym wcześniej najczęściej informowali fryzjerów. Recepcjonistki prowadziły ewidencję, w której wpisywały zestawienie dochodów za usługi, a także w której wpisywały wysokości napiwków zostawionych przez klientów w recepcji, z zaznaczeniem dla którego pracownika dany napiwek jest przeznaczony. Napiwki były rozliczane na koniec każdego dnia.

okoliczność bezsporna

Pracownicy salonu fryzjerskiego zauważyli, że na zmianach na których pracowała powódka nie zawsze napiwki były wpisywane na listę. Ponadto zaczęły zdarzać się sytuacje, że klienci sygnalizowali, że zostawią napiwek w recepcji, a fryzjerzy później nie otrzymywali go.

Dowód: zeznania świadków Ł. C. k. 74 (płyta CD), K. K. k. 74 (płyta CD), G. S. k. 74 (płyta CD), D. Z. (1) k. 74 (płyta CD) i B. M. k. 74 (płyta CD).

Jedna ze stałych klientek pozostawiła na recepcji na zmianie powódki napiwek w kwocie 50,00 zł, który przeznaczony był w połowie dla P. K. i K. K.. Powódka wpisała na listę jedynie napiwek w wysokości 25 zł dla K. K. i taki napiwek mu przekazała. Pozwany M. K. wyjaśnił sprawę z klientką, a następnie przeprowadził rozmowę z powódką, która nie potrafiła się wytłumaczyć z tej sytuacji.

Dowód: zeznania świadka K. K. k. 74 (płyta CD), D. Z. (2) k. 74 (płyta CD), P. K. k. 74 (płyta CD) i przesłuchanie pozwanego M. K. k. 74 (płyta CD), przesłuchanie powódki k. 74 (płyta CD).

Pracownicy zgłaszali skargi do pozwanego M. K. i pomagającego mu w prowadzeniu działalności brata P. K., że nie otrzymują pozostawianych dla nich przez klientów napiwków. Zaczęli podejrzewać powódkę o przywłaszczanie napiwków, ponieważ zdarzało się to wyłącznie podczas jej zmiany. Pracownicy wyrazili pracodawcy zdecydowaną niechęć do dalszej pracy z powódką.

Dowód: zeznania świadków Ł. C. k. 74 (płyta CD), K. K. k. 74 (płyta CD), G. S. k. 74 (płyta CD), D. Z. (1) k. 74 (płyta CD), B. M. k. 74 (płyta CD), P. K. k. 74 (płyta CD), przesłuchanie pozwanego M. K. k. 74 (płyta CD).

W dniu 21 marca 2013 roku pozwany M. K. wraz ze swoim bratem P. K. przeprowadzili z powódką rozmowę o zamiarze rozwiązania z nią umowy z powodu skarg pracowników, a w szczególności niewyjaśnionej przez powódkę, a potwierdzonej przez pozwanego sytuacji z brakiem 25 złotych napiwku pozostawionego przez stałą klientkę dla M. K.. Pozwany, chcąc w sposób ugodowy załatwić sytuację z uwagi na dobrą znajomość łączącą go z teściową powódki, pozostawił powódce wybór co do trybu rozwiązania umowy – powódka mogła rozwiązać umowę za porozumieniem stron, albo otrzymać pismo o rozwiązaniu z nią umowy bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych - kradzieży napiwków. Powódka podpisała po rozmowie z pracodawcą i jego bratem w dniu 21 marca 2013 roku oświadczenie o rozwiązaniu umowy za porozumieniem stron oświadczając jedynie, że nie wyobraża sobie dalszej współpracy wobec takich zarzutów. Powódka nie podjęła żadnej próby wyjaśnienia sytuacji z napiwkami ani podczas spotkania, ani później. Po rozwiązaniu stosunku pracy nie rozmawiała z dawnymi współpracownikami.

Dowód: porozumienie stron z dnia 21.03.2013 r. o rozwiązaniu umowy k. 7

przesłuchanie powódki k. 74 (płyta CD),

przesłuchanie pozwanego M. K. k. 74 (płyta CD),

Powódka nie chciała również o sytuacji związanej ze zwolnieniem rozmawiać ze swoim mężem M. M. (1).

Dowód: zeznania M. M. (1) k. 74 (płyta CD),

W dniu 21 marca 2013 roku pozwany wystawił świadectwo pracy, w którym wskazał jako sposób rozwiązania umowy z powódką rozwiązanie za porozumieniem stron.

Dowód: świadectwo pracy powódki (akta osobowe).

Powódka w dniu 22 marca 2013 r. wykonała badanie krwi z którego wynikało, że jest w ciąży. Nie udała się tego dnia do lekarza i nie uzyskała zaświadczenia o stanie ciąży.

Jak wynika z zaświadczenia lekarskiego z dnia 12 lipca 2013 roku, powódka na dzień wydania tego zaświadczenia była w 21 tygodniu ciąży.

Dowód: zaświadczenie k. 57, badania hormonalne k. 8.

Po uzyskaniu informacji o ciąży powódki, o którą powódka i jej mąż starali się od pewnego czasu, mąż powódki M. M. (1) skontaktował się z pozwanym. Pozwany pogratulował M. M. (1) i wstępnie rozważał przyjęcie powódki do pracy, jednak po konsultacji z bratem, z uwagi na stanowisko pozostałych pracowników, zdecydował o tym, że nie przyjmie powódki z powrotem. Podczas rozmowy z M. M. (1) nie poruszano kwestii winy lub niewinności powódki, a jedynie kwestię uprawnień z ubezpieczenia społecznego.

Dowód: zeznania M. M. (1) k. 74 (płyta CD),

przesłuchanie pozwanego M. K. k. 74 (płyta CD),

Pismem nadanym pozwanemu w dniu 28 marca 2013 roku pełnomocnik powódki złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia powołując na działanie powódki pod wpływem błędu co do treści czynności prawnych, nie przedstawiając pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia.

Dowód: oświadczenie z dnia 28.03.2013 r. k. 10

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że powódka zmieniła pierwotne żądanie pozwu o przywrócenie do pracy i zapłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy na żądanie ustalenia, że pomiędzy powódką, a pozwanym istnieje stosunek pracy od dnia 21 marca 2013 r., a jednocześnie złożyła oświadczenie o cofnięciu pierwotnych żądań ze zrzeczeniem się roszczenia. Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty ze zrzeczeniem się aż do wydania wyroku wówczas nie wymaga pozwolenia strony przeciwnej. Powódka skutecznie złożyła oświadczenie o cofnięciu pozwu wobec faktu, iż postępowanie w tej części stało się zbędne, Sąd Rejonowy na podstawie art. 335 § 1 k.p.c. orzekł jak w I punkcie wyroku i umorzył postępowanie w zakresie żądania przywrócenia do pracy i wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Co do zasady, w przypadku oświadczeń woli zmierzających do rozwiązania umowy o pracę, pracownik może uchylić się od skutków złożonego przez niego oświadczenia, powołując się na skatalogowane w kodeksie cywilnym wady oświadczeń woli.

Przechodząc do roszczenia powódki należy zauważyć, że jak wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2002 r. (sygn. akt I PKN 156/01 OSNP 2004/5/78), roszczeniami właściwymi w związku ze złożeniem oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu są, w zależności od okoliczności konkretnego przypadku, żądanie ustalenia istnienia stosunku pracy, dopuszczenia do pracy, wynagrodzenia za czas gotowości do pracy. W przedmiotowej sprawie powódka domaga się ustalenia istnienia stosunku pracy od dnia rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron. W świetle przytoczonych w pozwie okoliczności faktycznych zmiana powództwa była w pełni uzasadniona, albowiem gdyby powódka skutecznie – jak twierdziła - uchyliła się od złożonego w dniu 21.03.2013 r. oświadczenia woli, to jej stosunek pracy z pozwanym nigdy by nie wygasł, mogłaby zatem skutecznie domagać się ustalenia istnienia stosunku pracy, ewentualnie również dopuszczenia do pracy i wynagrodzenia za czas gotowości do pracy.

Należy podkreślić, że skuteczność uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia jest uzależniona od spełnienia ustawowych przesłanek oraz po zachowaniu wymogów formalnych. Mianowicie zgodnie z art. 84 k.c., stosowanym odpowiednio w sprawach z zakresu prawa pracy na podstawie art. 300 k.p., w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było

złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Błąd stanowi jedną z wad oświadczenia woli polegająca na tym, że składający je działa pod wpływem niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości lub jej elemencie albo pod wpływem braku takiego wyobrażenia. Kodeks cywilny, choć nie definiuje pojęcia błędu, określa przesłanki, od zaistnienia których zależy możliwość uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Po pierwsze, musi wystąpić błąd co do treści czynności prawnej, po drugie, musi to być błąd istotny. Błąd co do treści czynności prawnej nie musi być błędem co do essentialia tej czynności, musi jednak dotyczyć elementu jej treści. W orzecznictwie dopuszczono możliwość uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu co do prawa (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CK 274/02, Lex nr 146440). Błąd co do treści czynności prawnej (art. 84 § 1 k.c.) może dotyczyć również stanu prawnego, a jego wykrycie oznacza zniesienie różnicy między stanem wyobrażanym przez składającego oświadczenie woli a stanem rzeczywistym opartym na wykładni prawa i praktyce jego stosowania. Art. 84 § 2 k.c. formułuje definicję błędu istotnego wskazując, że błąd jest istotny, jeżeli zachodzi taka sytuacja, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. Wchodzi tu w grę jednocześnie subiektywna i obiektywna istotność błędu (subiektywna, polegająca na tym, że indywidualnie pojmowany składający, gdyby nie był w błędzie, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści, i obiektywna, polegająca na tym, że nie złożyłby oświadczenia woli tej treści także ujmowany generalnie rozsądny człowiek w jego sytuacji).

Przepis art. 84 § 1 k.c. zd. drugie określa przesłanki uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, jeśli było to oświadczenie złożone innej osobie. W przypadku oświadczenia woli złożonego innej osobie uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, choćby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Ograniczenia te nie dotyczą jednak czynności prawnej nieodpłatnej. Możliwość skorzystania z uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia zależy wyłącznie od decyzji składającego to oświadczenie, druga strona nie może przeszkodzić powstaniu skutków uchylenia ani też zapobiec unieważnieniu czynności prawnej (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2005 r. (sygn. akt III CK 48/05)).

Zachowanie wymogów formalnych takiego oświadczenia następuje gdy jest złożone na piśmie, skierowane do określonego adresata w taki sposób żeby mógł zapoznać się z jego treścią oraz powinno dotrzeć do adresata w rocznym terminie, zakreślonym w art. 88 k.c., tak aby mógł on zapoznać się z jego treścią (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1967 r., III CZP 7/67, OSNCP 1967, nr 10, poz. 171). Uprawnienie do uchylenia się od skutków oświadczenia woli przysługuje wyłącznie tej osobie, która złożyła dotknięte wadą oświadczenie woli, nigdy zaś drugiej stronie czynności prawnej. Uprawnienie wygasa po upływie roku od wykrycia błędu (art. 88 § 2 k.c.).

Niewątpliwie cięża jest bardzo istotną okolicznością faktyczną, wpływająca na prawa i obowiązki stron i zgodnie z jednolitym stanowiskiem orzecznictwa, co do zasady istnieje możliwość uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu polegającego na niewiedzy o stanie ciąży (tak w szczególności Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 16.06.2009 r., I PK 17/2009). W świetle brzmienia art. 84 k.c., nie wystarczy jednak ustalenie niewiedzy o stanie ciąży, by uznać wszelkie oświadczenia woli składane przez niewiedzącą o stanie ciąży osobę za oświadczenia, od których skutków można się ona automatycznie uchylić. Jak wynika z art. 84 k.c., w danej sytuacji należy uznać błąd za istotny, jeżeli zachodzi taka sytuacja, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści.

Przy dokonywaniu oceny, czy powódka składając oświadczenie o rozwiązaniu z nią umowy o pracę za porozumieniem stron, pozostawała w istotnym błędzie, nie wystarczyło zatem poprzestanie na ustaleniu, czy powódka składając oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy wiedziała o stanie ciąży, czy też nie. Powódka była bowiem zobowiązana udowodnić, że składała sporne oświadczenie woli w takich warunkach, że gdyby nie niewiedza o stanie ciąży, to „oceniając sprawę rozsądnie”, takiego oświadczenia by nie złożyła. Decydujące znaczenie dla oceny, czy powódka

uchyliła się od oświadczenia woli skutecznie, miał zatem całokształt okoliczności, w związku z którymi doszło do rozwiązania stosunku pracy między stronami.

Powódka świadczyła pracę na stanowisku recepcjonistki, zaś do jej obowiązków należało min. odbieranie zapłaty za wykonaną usługę, odbieranie i zapisywanie napiwków jakie klienci zostawili dla poszczególnych fryzjerów i wydawanie ich, zgodnie z zapisami, pracownikom, dla których zostały pozostawione, pod koniec dnia pracy. Jak wynika ze spójnych, logicznych wzajemnie się uzupełniających zeznań licznych przesłuchanych w toku postępowania świadków - Ł. C., K. K., G. S., D. B. M. i P. K., na zmianie powódki dochodziło do sytuacji, że powódka nie zapisywała napiwków na liście lub nie wypłacała ich fryzjerom, dla których je zostawiono. Na skutek tych sytuacji między pracownikami zakładu fryzjerskiego a powódką panowała atmosfera braku zaufania. Pracownicy składali skargi do pozwanego i jego brata, prosząc o rozwiązanie sytuacji. W celu rozwiązania sporu pozwany i jego brat, po potwierdzeniu u jednej z klientek wysokości pozostawionego napiwku i ustaleniu niezapisania przez nią i niewydania pozwanemu 25 złotych, przeprowadzili z powódką rozmowę, w której poprosił o wyjaśnienie sytuacji. Powódka nie złożyła wyjaśnień. Powódka podczas przesłuchania potwierdziła stanowisko strony pozwanej, że w żaden sposób nie próbowała wyjaśnić sytuacji i nie była w stanie przekonująco uzasadnić, dlaczego się tak zachowała, skoro – jak twierdziła – nie ponosiła żadnej winy. Sąd nie dał wiary powódce, że jej reakcja, polegająca na niepodjęciu żadnej obrony, była wynikiem „szoku”, w szczególności wobec pozytywnego stosunku, jaki miał wobec niej pozwany, który dobrze znał jej rodzinę, nie chciał – wbrew radom swojego brata – zakańczać współpracy z powódką wręczeniem jej zwolnienia dyscyplinarnego i liczył na to, że powódka będzie w stanie jakoś się wytłumaczyć. Powódka nie chciała na ten temat rozmawiać, nie podjęła próby wyjaśnienia sytuacji z przełożonym i oświadczyła, że nie chce być skonfrontowana ze współpracownikami – dobrowolnie rezygnując z możliwości wyjaśnienia wątpliwości dotyczących poszczególnych sytuacji, kiedy to według informacji od klientów fryzjerom pozostawiono w recepcji napiwki, których później nie dostali. O zaistniałej sytuacji nie chciała również rozmawiać ze swoim mężem. Pozwany, pomimo przygotowanego pisma o dyscyplinarnym rozwiązaniu umowy z powódką, z uwagi na łączącą go z teściową powódki dobrą znajomość, zaproponował powódce wybór między rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowników - kradzieży napiwków (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) - a rozwiązaniem za porozumieniem stron (art. 30 § 1 pkt 1 k.p.). Bezspornym jest fakt, że powódka w pełni świadomie złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy o porozumieniem stron i jak sama zeznała - nie wyobrażała sobie dalszej współpracy z pozwanym w świetle postawionych jej zarzutów.

Co więcej – w toku procesu powódka i jej pełnomocnik wielokrotnie podkreślali w toku procesu, że dalsze istnienie stosunku pracy jest ważne jedynie ze względu na świadczenia jej przysługujące z tytułu choroby i macierzyństwa, a także wskazywali, że powódka jest na zwolnieniu i faktycznie nie wróci do pracy u pozwanego, bo nie chce u niego wykonywać pracy.

Strona powodowa podkreślała, że pozwany nie przedstawił „jednoznacznych” dowodów na to, że powódka dopuściła się kradzieży napiwków. Należy jednak pamiętać, że powódka nie została zwolniona przez pozwanego dyscyplinarnie, a niniejszy proces nie był procesem mającym na celu ustalenie prawdziwości przyczyny zwolnienia w postaci dopuszczenia się przez pracownika kradzieży. W takim wypadku ciężar dowodu, tj. obowiązek wykazania prawdziwości przyczyny zwolnienia, spoczywałby niewątpliwie na pracodawcy. Do dyscyplinarnego zwolnienia powódki, z uwagi na decyzję samej powódki, jednak nie doszło, pozwany nie był zatem zobowiązany do wykazania, że powódka dopuściła się kradzieży napiwków, i że gdyby została zwolniona dyscyplinarnie z powodu kradzieży napiwków, to podana w rozwiązaniu umowy przyczyna w postaci kradzieży byłaby prawdziwa. W stanie faktycznym niniejszej sprawy powódka złożyła dobrowolnie oświadczenie o rozwiązaniu umowy za porozumieniem stron i to ona, w celu uchylenia się od skutków tego oświadczenia, winna była wykazać w toku niniejszego procesu, że miało to miejsce w takiej sytuacji, że powódka, nie działając pod wpływem błędu i oceniając sprawę rozsądnie, nie złożyłaby takiego oświadczenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego powódka nie dość, że okoliczności tej nie wykazała, to nie dopełniła nawet formalnych wymogów oświadczenia o uchyleniu się od oświadczenia złożonego pod wpływem błędu o stanie ciąży. Oświadczenie z dnia 28 marca 2013 r. zostało złożone w przepisany terminie z zachowaniem formy pisemnej jednakże złożone przez

osobę do tego nie umocowaną – złożył je aplikant radcowski z upoważnienia pełnomocnika powódki. Pełnomocnik powódki posiada jedynie pełnomocnictwo procesowe, udzielone na podstawie art. 88 k.p.c. i 91 k.p.c., zawierające umocowanie do prowadzenia spraw przed wszystkimi sądami powszechnymi i organami postępowań, które to nie obejmuje umocowania do składania oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym, co strona pozwana zakwestionowała. Należało zatem przyjąć, że oświadczenie z dnia 28.03.2013 r. zostało złożone przez osobę nie posiadającą umocowania do złożenia go w imieniu powódki. Po wtóre do oświadczenia nie załączono zaświadczenia lekarskiego o stanie ciąży. Skoro powódka kolejnego dnia po zwolnieniu poszła na badania, a wcześniej – co było bezsporne – starała się z mężem o dziecko, to wątpliwości zgłaszane przez stronę pozwaną, że powódka mogła już wcześniej, w szczególności w dniu 21.02.2013 r., wiedzieć o pozostawaniu w stanie ciąży, wydają się częściowo uzasadnione. Należy podkreślić, że powódka dopiero w toku procesu przedstawiła zaświadczenie o stanie ciąży wydane przez lekarza, wcześniej zaś takiego zaświadczenia byłemu pracodawcy nie przedłożyła.

Wreszcie – jak szeroko opisano wyżej – powódka nie wykazała w toku procesu, nawet przy założeniu, że rzeczywiście nie wiedziała o stanie ciąży w dniu 21.03.2013 r., że gdyby o tym wiedziała i oceniała sprawę rozsądnie (art. 84 k.c.), to nie złożyłaby oświadczenia o rozwiązaniu umowy za porozumieniem stron w takich okolicznościach faktycznych, w jakich je składała. Z możliwością skutecznego uchylecia się od oświadczenia o rozwiązaniu umowy za porozumieniem stron złożonego pod wpływem błędu co do stanu ciąży mielibyśmy do czynienia przykładowo w sytuacji, gdyby powódka znalazła nową pracę, którą chciałaby podjąć, jednak początkowo miałyby pracować na podstawie umowy na okres próbny. Wówczas wiedza o stanie ciąży miałaby zasadnicze znaczenie dla podejmowanej przez nią decyzji. W niniejszej zaś sprawie powódka, postawiona przed ciężkimi zarzutami, że dopuszczała się kradzieży, odmówiła jakichkolwiek wyjaśnień, nie podjęła obrony, nie chciała rozmawiać ze współpracownikami i swobodnie zdecydowała, że nie chce kontynuować zatrudnienia u pozwanego, korzystając z pozostawionej jej możliwości rozwiązania umowy za porozumieniem stron z uwagi na kontakty towarzyskie jej pracodawcy z jej teściową. Należy podkreślić, że nawet dla osoby w ciąży, nieporównanie korzystniejsze jest rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, niżli zwolnienie dyscyplinarne, w szczególności oparte na zarzucie kradzieży. Prawo pracy zapewnia bardzo szeroką ochronę kobiet w ciąży, ale w sytuacji ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, ich ochrona ustępuje ochronie prawa pracodawcy do rozwiązania umowy z osobą, która dopuszcza się ciężkich naruszeń. Dopiero podczas przesłuchania przed Sądem powódka, na pytanie Przewodniczącego podjęła próbę obrony przed zarzutami, wskazując, że być może klienci kłamali, że zostawiają napiwki, przyznając, że być może źle się zachowała nie podejmując próby złożenia wyjaśnień i uzasadniając to pozostawianiem w szoku z uwagi na rodzaj postawionych jej zarzutów. Wyjaśnienia powódki Sąd uznał za niewiarygodne w świetle jej dotychczasowego postępowania, a w szczególności wobec faktu, że powódka nie podjęła próby wyjaśnienia sytuacji nawet w późniejszych dniach, kiedy ewentualny stan wzburzenia zarzutami minął, a swoje stanowisko procesowe i wysunięte roszczenia uzasadniała jedynie potrzebą uzyskania świadczeń socjalnych wynikających ze stosunku pracy.

Zważywszy na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku.

O kosztach Sąd jak w punkcie III wyroku orzekł mając na względzie art. 102 k.p.c. zgodnie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powyższe znalazło oparcie w wieku powoda, charakterze sprawy, faktu, iż powódka jest osobą bezrobotną i pozostającą na utrzymaniu męża.

W pkt IV sentencji wyroku nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. nie ma podstaw do obciążenia nieuiszczonymi kosztami sądowymi strony wygrywającej sprawę – w niniejszej sprawie pozwanego - zaś powódka, która sprawę przegrała, była zwolniona od kosztów sądowych z mocy ustawy.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji.

SSR:/-/ A. C.-K.

Zarządzenie

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki.